



## Chrystus w Historii Zbawienia (62)

### LUD W WĘDRÓWCE PRZEZ PUSTYNIĘ KU ODPOCZYNKOWI NA ZIEMI OBIECANEJ

Naród na pustyni doświadczył miłości Jahwe i przyjął zobowiązanie wspaniałomyślnej odpowiedzialności w miłości, wypełniając wszystko, co mu powiedział Pan. A jednak szybko odczuł swoją słabość, popadając w grzech. W ten sposób aktualna tradycja biblijna tłumaczy epizod ze złotym cielcem. Wstawiennictwo Mojżesza ratuje lud, lecz grzech wymaga oczyszczenia. Naród wyrusza spod Synaju i dociera względnie szybko do oazy Kadesz, na pograniczu Kanaanu, gdzie zatrzymuje się na dość długi pobyt. Usiłuje dokonać napadu na Kanaan, zostaje jednak wyparty, co zmusza go - po pewnym czasie pobytu w oazie - do okrążenia i przeniknięcia do ziemi

obiecanej od wschodu, powyżej północnego krańca Morza Martwego - przez Jordan. Pobyt na pustyni trwa - według wszystkich tradycji zebranych w Księgach Wyjścia, Liczb i Powtórzonego Prawa - okres typowy dla jednego pokolenia, 40 lat.

Biblia nie opisuje dokładnie tej wędrówki, lecz ukazuje jej głębokie znaczenie. Każda z tradycji uwidacznia szczególnie aspekt lub odcień, który trzeba razem zebrać, jeżeli chce się odkryć w pełni aktualne znaczenie opowiadania, przez które Bóg do nas bezustannie przemawia. Pustynia jest w tradycji biblijnej uprzywilejowanym miejscem spotkania z Bogiem. Na niej Izrael widział Boga twarzą w twarz, rozmawiał z Nim, czuł nad sobą Jego czułą rękę, która go i prowadziła i karmiła, broniła i pieściła. Na ten aspekt kładzie nacisk przede wszystkim tradycja deuteronomiczna, do niego też odwołują się prorocy, kiedy nawołują lud do nawrócenia, do powtórzenia w swoim życiu tego, co ich ojcowie czynili razem z Jahwe



na pustyni: „Pan, Bóg wasz, który idzie przed wami, będzie za was walczył, podobnie jak uczynił w Egipcie na waszych oczach. Widziałeś też i na pustyni: Pan niósł cię, jak niesie ojciec swego syna, całą drogę, którą szliście, aż dotarliście do tego miejsca”.

„Pan skierował do mnie następujące słowo: Idź i głoś publicznie w Jerozolimie: To mówi Pan: Pamiętam wierność twojej miłości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy chodziłaś za mną na pustyni, w ziemi, której nikt nie obsiewa. Izrael jest świętością Pana, pierwszym plonem Jego zbiorów...«”.

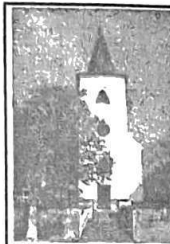
Na podstawie:

„Chrystus w historii  
zbawienia”

L. R. Moran

Opracował:

ks. Karol Kudleń



# Rzymsko - Katolicka Parafia św. Mikołaja w Świbiu

NIEDZIELA TRÓJCY ŚWIĘTEJ - 31 MAJ 2026 R.

## CZYTANIA MSZALNE

I - Księga Wyjścia 34, 4b - 6, 8 - 9.

II - II List do Koryntian 13, 11 - 13.

Ewangelia św. Jana 3, 16 - 18.



*Mysli na niedzielę* centrum miłości trzech Boskich Osób. Pociągnięci zatem tym przykładem, za-

**D**zisiejsza Ewangelia podkreśla raczej nie tyle spekulacje nad dogmatem, co raczej ukazuje, że rdzeniem owej niepojętej tajemnicy jest przede wszystkim miłość do nas. Ojciec z miłości posłał na świat swego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, lecz miał życie wieczne. Miłość, którą darzą się Osoby Boskie, ma stać się naszym udziałem. Co więcej, w Trójcy Świętej już jesteśmy miłowani. Kiedy Pan Jezus wstąpił do nieba, zabrał do samego łona Trójcy Świętej swą ludzką naturę. Trójjedyny Bóg, mówiąc, że nas kocha, nie pozostał gołosłowny, ale wprowadził człowieczeństwo w samo

nim zabraknie nam ochoty i sił do mozolnego poznawania chrześcijańskich prawd wiary, wyjdźmy naprzeciw Bożym oczekiwaniom. I tak jak Trójjedyny zaprasza nas do nieba, tak my odpowiadamy aktywnym, pełnym udziałem we Mszy Świętej. Kiedy przystępujemy do Komunii, spożywamy Ciało Pańskie, to wprowadzamy do naszego bytu i naszej egzystencji Boga żywego. Nie ma w tych słowach jakiegokolwiek literackiej przesady. Jest zapewne tajemnica, ale dzięki temu, że jest ona tak niepojęta, niewyczerpana, daje nam to wszystko, co najcenniejsze, co sprawia, że możemy cieszyć się Bogiem teraz i w wieczności.

**Ref: Chwalebny jesteś, wiekuisty Boże.**